Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Poniedziałek 17 marca 1924 r.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,000.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,300.000. Zamiejscowa Mk. 5,300.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 64 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

## Prezydent Rzplitej podpisał pożyczkę włoską.

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa, 14 marca.

Wczoraj przybyli z Rzymu delegaci polscy dla załatwienia włoskiej pożyczki dla Polski i udali się wprost do premjera Grabskiego. Następnie premjer udał się do Belwederu, gdzie Prezydent Rzeczypospolitej podpisał pierwszą pożyczkę zagraniczną dla Polski.

## Zwycięstwo młodzieży narodowej.

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa, 14 marca.

Wybory do Rady Nadzorczej Bratniej Pomocy słuchaczy Uniwersytetu warszawskiego przyniosły zwycięstwo młodzieży narodowej, która zdobyła 15 mandatów na 25.

—o—

## Nieprawdziwe wiadomości.

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa, 14 marca.

W związku z doniesieniami prasy jakoby pomiędzy Sejmem a Senatem wywiązał się ostry konflikt i jakoby Marsz. Trąmpczyński miał zamiar postawić w Senacie wniosek o rozwiązanie Sejmu, dowiadujemy się, że wiadomości te są wyssane z palca. w szczególności druga wiadomość nie opiera się na żadnej podstawie.

## Akademja w Krakowie.

Kraków, 15 marca.

Jak nam donoszą, w dniu 30 marca br. odbędzie się w Krakowie Uroczysta Akademja ku uczczeniu śp. pos. ks. Kazimierza Lutosławskiego. Dotychczas zapowiedzieli swój udział w Akademji pos. Rabski, jeden z najwybitniejszych w Polsce mówców, oraz pos. ks. Nowakowski również znany jako świetny prelegent i mówca.

—o—

## Ziemianie na Bank Polski

(Telef. od naszego koresp.)

Lwów, 14 marca.

Związek ziemian wschodnich województw Małopolski zapisał się w liczbie 144 subskrybentów na łączną ilość 6.573 akcyj Banku Polskiego.

—o—

## Sny o rewizji traktatu ryskiego.

Lwów, 14 marca.

„Izwiestja" zamieszczają obszerny artykuł o sytuacji w województwach wschodnich Rzpltej, pełen tendencyjnych i nieprawdziwych informacji o panujących tam stosunkach. Znamiennym szczegółem informacji jest podkreślanie rzekomej łączności między Białorusinami z Polski i Rosji sow., przyczem granice ustalone Traktatem ryskim nazwane są „przecięciem żywego ciała narodu białoruskiego".



## Wielki przywódca Włoch.

Mussolini, obecny prezes ministrów Włoch, którego portret dziś zamieszczamy, powinien się dobrze zapisać w pamięci Polski. Jest on dla nas tem sympatyczniejszą postacią, że położył on w swoim kraju kres rządom socjalistycznym i olbrzymiej anarchji, jakie tam za tych rządów panowały. Dziś Włochy są pierwszorzędnem państwem w Europie, pieniądz włoski, dzięki narodowym rządom Mussoliniego stoi bardzo dobrze. Ostatnio Polska otrzymała włoską pożyczkę dzięki przychylnemu stanowisku Mussoliniego. Wzmocniło to więzy przyjaźni między Mussolinim i Włochami a narodem polskim.



## Zupełne zwycięstwo Poincarego.

Paryż. (AW).

Dzisiejsze nocne posiedzenie senatu, poświęcone sprawie pełnomocnictw finansowych dla rządu zakończyło się zwycięstwem Poincarego. Poincare, który postawił kwestję zaufania, otrzymał 13 głosów większości.

Paryż. (AW.).

W związku z pracą komisji ekspertów, która daje nadzieje ostatecznego załatwienia problemu reparacji, oraz pożyczkami dla poprawienia kursu waluty francuskiej na giełdzie paryskiej w dalszym ciągu trwa silny spadek obcych walut.

Rokowania w sprawie 100 miljonowej pożyczki dolarowej z syndykatem bankowym Morgana napotkały na pewne trudności z powodu stawianych po stronie amerykańskiej warunków, które wydawały się rządowi francuskiemu dosyć ciężkie. Chodziło zdaje się o kwestję pokrycia. Według ostatnich doniesień układy te jednak postępują pomyślnie dalej i w najbliższym czasie „Banque de France" otrzyma do swojej dyspozycji powyższą pożyczkę. Te prywatne doniesienia, znalazły także i oficjalne potwierdzenie.

W związku z toczącemi się rokowaniami o pożyczkę angielską, donosi „Daily Express", iż oprócz pożyczki 5 miljonów funtów oczekiwane jest zawarcie dalszych umów w sprawie pożyczki 6 miljonów funtów na przeciąg 2 lat.

Londyn. (AW.).

„Daily Herald" dziennik zbliżony do R. Macdonalda zamieszcza sensacyjne rewelacje o dyktatorskich planach Poincarego. Jak twierdzi dziennik podczas tajnego posiedzenia ministrów w niedzielę Poincare miał proponować Millerandowi plan złamania oporu senatu przez zwołanie Zgromadzenia Narodowego do Wersalu, które przeprowadziłoby zmiany ustrojowe, czyniące Poincarego prawie dyktatorem. Dziennik donosi także o zarządzeniach wojskowych, jakie miały być zaprowadzone w razie tej ewentualności. Zdaniem Daily Heralda zamysły Poincarego zostały pokrzyżowane stanowczem sprzeciwem i groźbami ze strony opozycji republikańskiej.

Londyn. (AW.).

Giełda znajduje się pod wrażeniem niezwykłej zwyżki franka francuskiego. Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, iż na tamtejszej giełdzie frank podniósł się o 20 proc. Niektórzy spekulanci w jednym dniu stracili sumę przeszło jednego miljona dolarów, grając na dalszą zniżkę franka.

## Gdańsk gwałci prawa polskie.

Gdańsk. (AW).

Sejm gdański odrzucił wszystkiemi głosami przeciwko głosom polskim wniosek polskiej grupy o nadanie praw samodzielnej frakcji. Dalej omawiano sprawę udziału delegatów gdańskich w konsulatach polskich. Rząd polski zgadza się podobno na przydzielenie delegatów gdańskich do konsulatów w Hamburgu, Londynie i Antwerpji. Żądania Gdańska, aby delegaci posiadali tytuł konsula i wicekonsula zostały odrzucone, jedynie delegat w Hamburgu będzie miał tytuł wicekonsula, inni tytuł 2-go sekretarza konsularnego.

Gdańsk. (AW.).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego weszły pod obrady dwa wielkie wnioski w sprawie podwyższenia ceł polskich. Gwałtownie przeciw Polsce wystąpili w szczególności socjaliści gdańscy, atakując ją w bardzo wrogi sposób.

Pod koniec posiedzenia sejm gdański przyjął ustawę o uposażeniu urzędników w drugiem i trzeciem czytaniu, podnosząc dotychczasowe pobory o 50 proc. Przedstawiciel senatu oświadczył, w związku z uchwaleniem tego wniosku, że senat nie zdołał jeszcze zmobilizować potrzebnej sumy na wypłatę uchwalonych podwyżek.

Gdańsk. (AW).

W najbliższych dniach ukazać się ma w Gdańsku nowy dziennik żydowsko-litewski. Na czele prac organizacyjnych, związanych z wydawaniem tego dziennika, stoi przedstawiciel rządu litewskiego i kierownik litewskiej agencji telegraficznej w Gdańsku. Wolsonokas alias Wulfsohn, rodem z Łodzi. Do składu redakcyjnego należy między innemi znany dziennikarz żydowski Schajak.

Gdańsk. (AW).

W ostatnich dniach grupa kupców i przemysłowców żydowskich zakupiła na przedmieściach Gdańska tereny celem wybudowania tam kolonji.

# P. P. S. jako czynnik destrukcji.

Podajemy dziś dalszy ciąg wywodów R. Dmowskiego o PPS. w 1905 r.

Próba powstania w czasie wojny japońskiej nie udała się. Cała rzecz była tak sztuczna, tak widocznie narzucona z zewnątrz, takim była anachronizmem, że w żadnej grupie ludności nie znalazła poparcia. Nawet w łonie samej partji, która tej próby dokonała, opozycja przeciw niej stała się tak silna, że dalsze jej trwanie okazało się niemożliwe. Powstańcza prawica Polskiej Partji Socjalistycznej szybko traciła wpływ, który przechodził do lewicy, czysto socjalistycznej, stojącej na gruncie ogólnie rewolucyjnym i żądającej połączenia się z ruchem rosyjskim. Wtedy ci sami ludzie, którzy wywiesili byli sztandar niepodległości, oderwania się od Rosji, przeprowadzili robotę rewolucyjną, wiążącą kraj z Rosją, czyniącą Polskę tylko jedną z gubernji rewolucyjnej Rosji i zacierającą nazewnątrz wszelką jego odrębność. Po dziś dzień pozostaje dla mnie tajemnicą, jak to jedno z drugiem kleiło się w ich umysłach.

Robota rewolucyjna w Polsce, prowadzona odtąd pod temi samemi hasłami i temi samemi metodami, co robota rosyjska, prowadzona zgodnie przez trzy partje socjalistyczne, PPS., Socjalną Demokrację i czysto żydowski Bund, miała jednak w Polsce swoje specjalne znaczenie. Rewolucja rosyjska walczyła przeciw rządowi i popierającej rząd części społeczeństwa rosyjskiego: rewolucja zaś polska, a raczej polsko-żydowska w Polsce — przeciw rządowi rosyjskiemu i przeciw społeczeństwu polskiemu, które z rządem nic wspólnego nie miało, którego rząd ten był wrogiem. Niepodobna było pojąć, żeby w takiej robocie mogli brać udział ludzie, mający choć cokolwiek polskiego sumienia. Działając w kraju z o wiele gęstszem od Rosji zaludnieniem, znacznie więcej przemysłowym i handlowym, tem samem w kraju bogatszym ruch rewolucyjny w Polsce wyrządzał bez porównania większe szkody gospodarcze i społeczne, niszczył przemysł i handel jak gdyby planowo, anarchizował życie, co dla życia naszego bardziej skomplikowanego niż rosyjskie, było większem bez porównania niebezpieczeństwem. Był wtedy głos powszechny, że to jest robota Niemców, subwencjonowana przez Niemców, którym chodzi o zniszczenie przemysłu w Królestwie, by opanować nasz rynek i usunąć sobie współzawodnika z rynku rosyjskiego. Podcinała ta robota byt gospodarczy kraju i groziła wygłodzeniem naszej warstwy robotniczej. Dodać trzeba, że nawet autorzy socjalistyczni sami później oskarżali robotę rewolucyjną w Królestwie, w szczególności robotę Socjalnej Demokracji, że planowo niszczyła handel polski na rzecz handlu polskiego niesłychanie łotrowskiemi sposobami.

Wielka to szkoda, że ten moment naszych najnowszych dziejów nie znalazł dotychczas swego historyka. Za żywej jeszcze pamięci wypadków należałoby je opisać. Odsłoniłyby się wówczas tak ciekawe rzeczy w naszem życiu, tak ważne, takie mające znaczenie dla zrozumienia stosunków w kraju, że następne pokolenia, które tych wypadków nie były świadkami, będą wielce skrzywdzone, nie mając żadnego źródła do zapoznania się z niemi.

W owym dopiero momencie, kiedy ruch rewolucyjny w Królestwie wezbrał silnie, okazało się, jak straszne skutki dla społeczeństwa polskiego pociągnęły za sobą rządy sprawowane przez Rosjan, przez ludzi obcych, wrogo dla tego społeczeństwa usposobionych, wychowanych w całkiem odmiennej a niższej kulturze. Mogło się wówczas zdawać, żeśmy całkiem przestali należeć do zachodniej Europy.

Nigdy w przeszłości nie było i mam nadzieję, że nigdy przyszłość nie będzie już widziała w Polsce takiego zamętu pojęć moralnych, takich objawów moralnego zdziczenia, jak w owym krótkim okresie.

Granica między aktem walki politycznej, a zwyczajną, ordynarną zbrodnią, między rewolucją a bandytyzmem nie istniała. To, co żywioły prowadzące akcję rewolucyjną uważały się za upoważnione do robienia w imię celów rewolucji — nikt zresztą nigdy jasno nie powiedział, bo napewno nie umiałby powiedzieć, jakie były te cele — te morderstwa partyjne, te rabunki pociągów i kas połączone z mordowaniem ludzi, uczciwie pełniących służbę, te mordy masowe zwykłych, skromnych policjantów, strzegących porządku na rogach ulic — w oczach ludzi, którzy się zatracili polskiej, zachodniej kultury moralnej, były prostemi czynami kryminalnemi. Okazało się, że w kraju istnieją już dwa światy moralne, pomiędzy któremi wytworzyła się głęboka przepaść pojęć.

## Sprawa kalifa.

Berno. (AW.).

**Na najbliższem posiedzeniu Rady Związkowej ma być rozpatrywaną sprawa protestu i poselstwa b. Kalifa do świata muzułmańskiego. Mianowicie: zachodzi pytanie czy tego rodzaju akt jest zgodny z prawami na jakich Szwajcarja udzieliła wygnanemu b. przedstawicielowi duchownemu świata mahometańskiego prawa azylu na swoim terenie.**

# Posiedzenie Wielkiej Rady faszystów.

Rzym. (AW.).

**Na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej wygłosił prezydent ministrów Mussolini przemówienie, poruszające polityczne położenie w związku z przedwyborczemi komplikacjami. Mussolini wyraził się optymistycznie o szansach partyj faszystowskich, gdyż jego zdaniem, plan strategiczny polegający na rozbiciu opozycji udał się w zupełności. Najważniejszem zagadnieniem na przyszłość jest jeszcze sprawa pomyślnego przeprowadzenia wyborów.**

Bukareszt. (AW.).

**Jak donosi Adeverul rząd włoski wystosował do rządu rumuńskiego ostrą notę, w której żąda uregulowania sprawy rumuńskich bonów skarbowych, znajdujących się w ręku obywateli włoskich. Dziennik przypuszcza, iż ton tej noty spowoduje odłożenie podróży rumuńskiej pary królewskiej do Rzymu.**

## Proces Hitlera

Berlin. (AW.).

**Podczas wczorajszego posiedzenia w procesie Hitlera wydarzył się niebywały skandal. Zeznawał generał Lossow. Zarówno obrońcy jak i oskarżeni zachowywali się wobec niego prowokująco. Lossow parował energicznie ataki, przytaczając cały szereg dowodów i świadków. Po chwili Hitler zapytał się Losowa, jak zachowywałem się pamiętnej nocy, kiedy wybuchł zamach w Monachjum, czy jako Hitler brutalny, czy jako Hitler sentymentalny. Na to Lossow: Zachował się pan jak człowiek, który ma złe sumienie. Hitler uniesiony gniewem, począł krzyczeć, oświadczając, że tym człowiekiem, który złamał słowo w dniu 29 listopada był Lossow. Generał Lossow nie mówiąc ani słowa, odwrócił się i wyszedł z sali wśród ogólnego tumultu. Przewodniczący zawiesił posiedzenie.**

## Wybory w Niemczech.

Berlin. (AW.).

**Prezydent Rzeszy wyznaczył termin wyborów do Reichstagu na 4 maja.**

—o—

## Wesołe rządy Mac Donalda.

Londyn. (AW.).

**Posiedzenie Rady ministrów zostało przerwane, ponieważ książę Walji przybył na Downing Street i zabrał ze sobą Mac Donalda na mecz piłki nożnej Irlandja — Walja. W ślad za Macdonaldem większość ministrów podążyła na zawody, które zakończyły się wygraną Irlandji w stosunku 13—10.**

## Ciągłe wrzenie w Irlandji.

(Telegr. wł. „Gońca Krakowskiego“)

**Dublin,** 13 marca.

Gen. Tobin i płk. Dalton wręczyli imieniem irlandzkiej armji republikańskiej rządowi wolnego państwa irlandzkiego ultimatum. Prezydent oświadczył, że uczyni wszystko, by zlikwidować bunt oficerów armji irlandzkiej.

## O zniesienie kary śmierci.

Londyn. (AW.).

**Na posiedzeniu w Izbie gmin wpłynął wniosek jednego z posłów partji pracy o zniesienie kary śmierci. Miałaby ona być zastąpioną dożywotniem więzieniem. Projekt nie odnosi się do armji.**

—o—

## Zatarg jugosław.-bułgarski.

Belgrad. (AW.).

**Podczas posiedzenia komisji zgłoszono w komisji parlam. interpelację pod adresem ministra spraw zagranicznych Ninczica w sprawie stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich. W odpowiedzi minister zapowiedział obszerne wyjaśnienie tej sprawy, podczas debaty budżetowej, a równocześnie złożył krótkie uspakajające wyjaśnienie. Wedle niego nie ma zupełnie powodu do jakiegokolwiek zaniepokojenia, gdyż ze strony Jugosławji istnieje dążenie do nawiązania przyjaznych i pokojowych stosunków z Bułgarją.**

—o—

## Sanacja Węgier.

Genewa. (AW.).

**Dr. Benesz, Titulescu i Janovicz, jako przedstawiciele rządu czeskiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego podpisali w imieniu M. Ententy protokół w sprawie sanacji finansów węgierskich. Protokół ten podyktowali swojego czasu w Londynie zastępcy wielkich mocarstw.**

—o—

## Z CAŁEJ EUROPY.

ZIEMIA URZĘDNIKOM I OFICEROM.

**Praga.** (Alfa). **Do „Lidowych Listów“ donoszą z Węgier, iż ustawa o reformie agrarnej ma być uzupełnioną w tym sensie, by także urzędnicy, posłowie i oficerowie mieli prawo otrzymania ziemi. Inicjatywa do tego wyszła wprost od ministra rolnictwa, który wniósł już odnośną nową ustawę do sejmu.**

WYBORY NA RUSI PODKARPACKIEJ.

**Użhorod.** (Alfa). **Z pisma „Slovensky Vychod“ dowiadujemy się, że obecny ruch przedwyborczy w całej Rusi Podkarpackiej przybrał już formę namiętnej walki partyjno-politycznej. Aż dotąd ubiegają się o względy wyborców Słowacy, Rusini, Rosjanie, żydzi, komuniści, Niemcy i Węgrzy. Razem z własnymi kandydatami wystąpiło 13 obozów. Szczególnie ze strony komunistów i żydów nie są pewne niespodzianki wykluczone. W wyborach, które odbędą się dnia 16 bm., bierze udział 290.589 upoważnionych wyborców do sejmu, zaś 236.625 do senatu rzeczypospolitej Czecho-słowackiej. Największe nadzieje żywią agrarjusze, komuniści i madziarowie wraz z żydami.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ESPERANTO.

**Wiedeń.** (Alfa). **Według „N. Wiener Tagblatt“ postanowiono już ostatecznie, iż światowy kongres esperantystów odbędzie się w tym roku nie w Sofji, jak pierwotnie projektowano, lecz w Wiedniu. Udział w zjeździe, który rozpocznie się z dniem 7, a potrwa do dnia 14 sierpnia, wezmą przedstawiciele wszystkich prawie państw europejskich. Co do udziału Francuzów i Belgijczyków decyzja dotąd nie zapadła.**

ŻADNE NOWE ŚREDNIE SZKOŁY W CZECHOSŁOWACJI.

**Berno Morawskie.** (Alfa). **Praski korespondent „Lidowych Nowin“ dowiaduje się na podstawie informacji ministra oświaty publicznej Bechyne, iż rząd czesko-słowacki nie zamierza zakładać w republice żadnych nowych szkół średnich, których jest tam pod dostatkiem.**

BANKI NIEMIECKIE W RUMUNJI.

**Bukareszt.** (Alfa). **Korespondent ekonomiczny dziennika bukaresztEńskiego „Universul“ podnosi, iż ostatniemi czasy banki niemieckie urządzają w Rumunji coraz liczniejsze filje i to nie tylko w stolicy kraju, lecz także w miastach prowincjonalnych, jako to Brasow, Arad, Oradea Mare i t. p.**

KONSOLIDACJA POLITYCZNA W BUŁGARJI.

**Sofja.** (Alfa). **Większa część codziennych pism sofijskich zgadza się co do tego, iż dzisiejszy stan stosunków wewnętrznych w kraju uważać należy jako ostateczną konsolidację polityczną Bułgarji. Po niedawnym zjeździe partji radykalnej nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że silna większość rządowa jest na dłuższy okres czasu zapewnioną. Wchodzą do niej poza znaczną częścią radykałów demokraci, prowadzeni przez Malinowa, postępowcy z Danewem na czele oraz stronnictwo narodowe Geszowa. Socjaldemokraci zajmują obecnie wobec rządu stanowisko wyczekujące, podczas gdy lewe skrzydło partji radykalnej gotowe jest wstąpić do opozycji.**

# O uczciwość w życiu politycznem

Kraków 15 marca.

(k. h.) Prasa polska od dłuższego czasu omawia sprawę serji nadużyć europejskich, a także amerykańskich, jakich wszyscy jesteśmy ciągle świadkami. Uczyniono wiele słusznych w tym względzie uwag, a powszechnie uznano ten objaw za niezdrowy i chorobliwy, wynik powojennej demoralizacji.

Z wielką przykrością zabieramy głos i my dzisiaj w tej sprawie. Nie o afery europejskie nam chodzi. Omówić trzeba i inną część medalu i głębokich korzeni niemoralności, że aż tak powiemy, w życiu spe cjalnie polskiem.

Oto pewna część prasy polskiej, dla dogodzenia swoim ambicjom i celom politycznym, w sposób nie mający żadnych granic etycznych, atakuje nieprzychylne dla nich stronnictwa czy osoby, zarzucając im wręcz największą zbrodnię, jakiej u c z c i w y człowiek nigdy nie popełni: szalbierstwo i wyzyskiwanie dla osobistych celów, publicznych, a nawet państwowych pieniędzy. Ataki zaś takie podejmuje ona na podstawie zwyczajnej publicznej czy prywatnej denuncjacji, nie popartej ani jednem słowem dowodu. Po omówieniu sprawy w artykule, w którym wydaje się a priori wyrok o nieuczciwości i zdziera się najdroższą dla każdego szatę własnej, osobistej czci i honoru — dodaje się przy końcu: „zapewne na poparcie podniesionego zarzutu — przedstawi pan X. dowody". Na ostatniej Akademji poselskiej w Starym Teatrze krakowskim, pos. prof. Konopczyński Wład., człowiek o niewątpliwie głębokiej wartości moralnej i etycznej, napiętnował w swojem przemówieniu metodę szkalowania czci osobistej drugich, jak to uczynił niedawno jeden z poważnych dzienników krakowskich. Dziś my znowu musimy publicznie wskazać, że w parę zaledwie dni potem, bo wczoraj, jeden z popularnych dzienników znowu krakowskich, napadł wspólnie z organem żydowskim na osobistą cześć swojego przeciwnika politycznego. Ta metoda zaczyna być w Krakowie powszechną. Wydaje się wyroki wobec opinji, nie mając ż a d n y c h dowodów, prócz gołosłownego zarzutu. Wolno i trzeba prasie napiętnować każde nadużycie i każde przestępstwo czy nawet błąd moralny czy etyczny ale nie wolno na pewnych ogólnikowych zarzutach budować wyroków i niszczyć czci ludzkiej.

Każdy organ prasy, który w ten sposób postępuje, staje się moralnym zbrodniarzem, niegodnym życia w zdrowem społeczeństwie.

Ze smutkiem dodać również musimy, że nie gdzieindziej, tylko tu w Krakowie, szerzy się ta publicystyczna zgnilizna moralna. Gdyby pewna część prasy rozumiała olbrzymią konsekwencję tej swojej nieuczciwości dziennikarskiej możeby w dobrze zrozumianym interesie ogólnym cofnęła się przed taką walką. To ciągłe, bezustanne zarzucanie ludziom nie uczciwości, w szczególności stojącym na wybitnych stanowiskach publicznych to systematyczne niszczenie cudzej osobistej czci, obniża w całem społeczeństwie tak ogromnie ważny w życiu zbiorowem czynnik, uznawania pewnych autorytetów i hierarchji. Nikt nie zyska posłuchu w środowisku, w którem ciągle wszyscy słyszą, że nikt nie jest uczciwym. Niszczy się wszelkie poczucie zaufania, dezorganizuje się łączność między ludźmi. I dlatego w imię zdrowia moralnego naszego społeczeństwa opinja musi się przeciwstawić metodom oszczerstwa i kalumnij. Walka polityczna musi stanąć w Polsce na wyższym poziomie moralnym niż stoi, niestety, dotychczas. A reakcja przeciw tym metodom niech wyjdzie z narodowych szeregów naszej dzielnicy małopolskiej, gdzie największe zniszczenie poczyniły one w moralnych pojęciach tutejszego społeczeństwa. Będzie to wielką zasługą dla Polski i jej wewnętrznej siły.

## Nagrodzeni urzędnicy.

Warszawa. (AW.).

Ministerstwo Skarbu przyznało w styczniu i lutym bieżącego roku za wykrycie ważniejszych przekroczeń akcyzowych i monopolowych 34 urzędnikom różne nagrody na ogólną sumę 3,765.000 Mk. Największą nagrodę otrzymał p. W. Michalski jeden miljard marek pol. i R. Grabowski 750.000.000 marek pol. za wykrycie nielegalnego przywozu tytoniu.

# Głupia demagogja

### Bezpodstawne ataki przeciw b. Ministrowi Skarbu.

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

„Gazeta Warszawska" w artykule pt. „Głupia demagogja" pisze co następuje:

„Podczas wczorajszej dyskusji nad ustawą o odbudowie kraju, jeden z pomniejszych działaczy socjalistycznych, pos. Uziembło wystąpił z następującą rewelacją, skierowaną przeciw b. min. skarbu, pos. Kucharskiemu:

„Dostawca biura odbudowy, właściciel fabryki papy — mówił — jako zaliczkę za dostawę papy, otrzymał w r. 1919 miljon koron, a w r. 1920 spłacił 1,700.000 marek licząc 1 koronę 70 fenigów, ponieważ papy nie dostarczył". Pos Kucharski z miejsca zaprzeczył tej informacji, oświadczając, że ani podobnej umowy nie zawierał, ani też nie otrzymał żadnej zaliczki — a poseł Uziembło na poparcie swego zarzutu nie potrafił przytoczyć żadnych dowodów.

Tem ciekawsze jest jednak nie samo istnienie lub nieistnienie tego faktu, ale próba robienia z tego powodu jakiegokolwiek, choćby najmniejszego zarzutu. Wszak w r. 1921 nie śniło się jeszcze nikomu o waloryzacji. Wszak cała gospodarka państwowa opierała się wówczas na zasadzie, że marka polska ma, względnie powinna mieć wartość stałą i na tej zasadzie np. opierały się wszystkie sprzedawane wówczas pożyczki państwowe, jak miljonówka i inne. Nie znalazłby się też wówczas żaden urząd państwowy, któryby poza określoną w umowie sumą mógł brać od kogokolwiek jakiś „naddatek".

Chodzi więc chyba p. Uziemble o to, że p. Kucharski (jeżeliby wogóle wspomniana umowa miała miejsce) nie ofiarował jakiejś sumy, jako naddatku, np. na Skarb Narodowy. Ale i wówczas nie mógłby nikomu powiedzieć, iż czyni to aby wyrównać spadek waluty, gdyż słusznie uznanoby to było w ówczesnych warunkach, za działanie na szkodę marki polskiej i podrywanie do niej zaufania.

P. Uziembło, mimo wszystko, musi te rzeczy rozumieć, rozumie też prawdopodobnie, iż notatkę zamieszczamy jedynie dla zwrócenia uwagi opinji publicznej na demagogję, która do dyskusyj sejmowych coraz częściej wprowadza argumenty na poziomie wieców dla analfabetów".

—— o o o ——

# Załatwienie sprawy Kłajpedy

Genewa, 15 marca. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Rada Ligi Narodów zlikwidowała dziś sprawę Kłajpedy. Litwa przyjęła oczywiście projekt Davisa, przedstawiciele czterech mocarstw zaakceptowali również statut Kłajpedy.

Litwa musi ratyfikować konwencję z mocarstwami, a wówczas mocarstwa przyznają charakter legalny aktom litewskiej suwerenności na terenie Kłajpedy.

—— o o o ——

# Społeczeństwo pokryje 60 procent

## kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Warszawa. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Wczoraj odbyła się w ministerjum Skarbu konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, na której omawianą była sprawa udziału poszczególnych grup przemysłowych, handlowych i rolniczych w zapisach na akcje Banku Polskiego. Obrady zagaił p. prem. Grabski, poczem przemawiał prezes Kom. org. Banku Pol. sen. Karpiński, który stwierdził, że rezultat moralny dotychczasowych zapisów na akcje jest świetny. Zapisało się dotychczas przeszło 9.000 akcjonarjuszy.

Wobec tego, że termin zapisów kończy się 31 marca niezbędne są większe zapisy ze strony górnictwa, wielkiego przemysłu, kupiectwa i rolnictwa, których przedstawicieli prosi o konkretne oświadczenie się co do ilości akcyj, jakie zamierzają subskrybować.

Następnie przedstawiciele poszczególnych banków, organizacyj Związków rolnictwa, przemysłu i t. p. składali deklaracje subskrybowanych dotychczas lub w najbliższym czasie akcyj i określali o ile ilość ta wzrośnie, w razie zastosowania ulg. Naogół wszyscy oświadczyli, że w razie rozłożenia na raty zadeklarowanych sum subskrybcyjnych, ilość zadeklarowanych akcyj wzrośnie od 50—100 procent.

Zliczywszy wszystkie deklaracje wicemin. Skarbu p. Klarner oświadczył, że ogółem wpłacono lub zadeklarowano pokrycie 37 i pół proc. kapitału zakładowego, nie licząc przemysłu włókienniczego, węglowego i naftowego i że w razie zastosowania ulg, cyfra ta wzrośnie najmniej do 53 procent.

Ponieważ w cyfrze tej nie uwzględniono subskrybcyj urzędników państwowych i innych grup zawodowych, jednostek samorządowych oraz instytucyj społecznych pokrycie 60 procent kapitału zakładowego przez społeczeństwo można uważać za zapewnione.

Zamykając posiedzenie p. prem. Grabski oświadczył, że zastanowi się nad tem, jak daleko sięgać mogą ulgi przy spłacie ratami zadeklarowanych akcyj i wezwał zebranych przedstawicieli życia gospodarczego do rozwinięcia możliwie najszerszej agitacji za zapisami.

—— o o o ——

## 12 fr. zł. posiada przeciętnie obywatel w Polsce.

(Telegr. wł. „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 13 marca.

W dniu 31 grudnia ub. r. wartość obiegu banknotów w Polsce wynosiła 102 miljony franków, co wynosiło na głowę 4 franki. W dniu 1 marca b. r. obieg banknotów doszedł do 307 miljonów franków, czyli 12 fr. na głowę. Wywołuje to korzystny rozwój życia gospodarczego w Polsce.



## Zamiast Holmu Westerplatte

### miejsce wyładowania amunicji polskiej w Gdańsku.

Genewa, 15 marca. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Rada Ligi Narodów dyskutowała wczoraj rano i po południu nad sprawą przyznania Polsce miejsca dla wyładowywania amunicji w Gdańsku. Przyznano nam prawo używania do tego celu półwyspu Westerplatte, ale jednocześnie lord Parmor i Wys. Komisarz Mac Donnell próbowali nam odebrać prawo używania Holmu jeszcze przed urządzeniem Westerplatte.

Dzięki poparciu p. Hanotaux przyznano nam prawo używania Holmu jeszcze przez 6 miesięcy. Termin ten jest i tak niewystarczający do przygotowania Westerplatte.

## Przyjęcie u prem. Grabskiego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Prezes Rady Min. p. Grabski wydał wczoraj wieczorem obiad w pałacu Rady Ministrów, na cześć posła włoskiego p. Matoniego. Oprócz członków poselstwa włoskiego byli obecni przedstawiciele Sejmu, sfer przemysłowych i ministerstwa skarbu. P. premjer wygłosił przemówienie, w którem podniósł znaczenie zaciągniętej we Włoszech pożyczki.

## Zakaz wywozu złota za granicę.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Ministerstwo skarbu przygotowuje nowy projekt o zakazie wywozu złota zagranicę. Nowa ustawa będzie jednolitą dla całego państwa i przewiduje wysokie kary za wywóz złota. Kary te wynosić będą trzechkrotną wartość przeznaczonego na wywóz towaru.

# W hołdzie wielkiemu patrjocie.

Kraków w marcu.

Po śmierci śp. ks. Kazimierza Lutosławskiego jego najbliżsi koledzy zebrali około miljarda marek na fundusz propagandowy tej idei, jaka zmarły żył: idei katolicko-narodowej.

Zarząd główny Związku Ludowo-Narodowego postanowił zająć się zebraniem tego funduszu. Postanowiono wydać cały szereg broszurek, wspomóc niektóre wydawnictwa, co się przeciwstawiają rozkładowi politycznemu i moralnemu u nas. Cel jest jasny, rzecz pożyteczna, imię, z którego pamięcią poczynanie zbożne związane — dobrze zasłużone Ojczyźnie.

Wiadomo, że ludzie przewrotu jasno i otwarcie nawołują o składki w swych pismach na cele partyjne, nie wstydząc się zwracać nawet do robotników o pomoc pieniężną.

Wobec tego my, którzy chcemy ładu i porządku, sprawiedliwości i zabezpieczenia jutra dla wszystkich, mamy nietylko prawo, ale i obowiązek zwrócić się o pieniądz na „fundusz oświaty narodowej imienia ks. Lutosławskiego“ do wszystkich dobrze myślących obywateli Rzeczypospolitej, wołać w imię najświętszych ideałów o pomoc.

Ciągle trzeba oświecać, wiele nieświadomości wyjaśnić, uprzedzenie rozwiać, a na to trzeba pomocy.

Gdyby ludzie, co mienią się być zwolennikami obozu narodowego, zechcieli sami nietylko być świadomymi wyznawcami, ale i apostołami tej nauki — byłoby dobrze! Gdyby narodowcy polscy wszyscy chcieli zrozumieć, że sprawa bytu Państwa polega na uświadomieniu wszystkich Polaków, że muszą przedewszystkiem dbać o sprawę publiczną, a potem dopiero o siebie — to także byłoby dobrze. Ale tak nie jest. Wiele jest ospalstwa, wiele wymagań, wiele krytyki, a mało współpracy, współofiary. Trzeba ustalić zasadę, że ten tylko może, a nawet powinien krytykować swoisty kierunek pracy publicznej, kto w jakikolwiek sposób przez osobisty wysiłek przyczynia się do poparcia tego kierunku. Przez to bierze na siebie współodpowiedzialność.

W imię wszystkich tych racyj musimy bardziej wytężyć siły i pracę wzmódz — a kto tej pracy z jakichkolwiek powodów nie może dać, niech złoży ofiarę ze swych zasobów na cel wspólny — na uzdrowienie ducha, na siłę Narodu!

Ks. Dr M. Nowakowski, poseł na Sejm.

# Wiadomości z Gdańska.

(Od własnego korespondenta).

Gdańsk w marcu.

Przed kilku laty założył zarząd tutejszego zakładu karnego dla zajęcia więźniów drukarnię, w której miały się pierwotnie sporządzać druki i formularze wyłącznie na potrzeby sądownictwa. Z biegiem czasu zaczęła więzienna drukarnia dostarczać formularzy dla wszystkich gdańskich urzędów, oraz przyjmować i wykonywać zamówienia dla prywatnej klienteli i firm kupieckich. Nie płacąc nic za lokal a mając do dyspozycji bardzo taniego robotnika, mogła wspomniana drukarnia ustawicznie rozszerzać się i konkurować co do taniości z innymi prywatnymi zakładami drukarskiemi wolnego miasta. Zachęcony stale zwiększającą się klientelą i finansowem powodzeniem uzyskał zarząd więzienny od gdańskiego Senatu w ostatnich dniach zgodę na ponowne, bardzo znaczne powiększenie i rozszerzenie owej drukarni.

To postanowienie Senatu spotkało się z bardzo energicznym protestem ogółu gdańskich właścicieli drukarn i zakładów graficznych oraz robotników drukarskich na publicznym wiecu, odbytym przed kilku dniami przy wypełnionej widowni w jednej z tut. sal. Liczni mowcy atakując namiętnie gdański Senat z powodu krzywdzenia miejscowych drukarzy, powoływali się na stosunki w Niemczech, gdzie tamtejszy rząd, działając w interesie prywatnych drukarn, zniósł oddawna wszystkie konkurencyjne drukarnie więzienne.

W ubiegłym roku kalendarzowym przybyło na obszarze Gdańska 212 nowych domów, w tem 73 mieszkalnych. Większa część tych domów powstała na przedmieściu we Wrzeszczu i w gminie Oliwa, która pomału robi pewną konkurencję kompletnie zażydzonem Sopotom. W bieżącym roku ma powstać kilka nowych większych fabryk oraz cały szereg nowych will i domów mieszkalnych.

Prawie wszystkie tut. niemieckie stronnictwa obiecywały swym wyborcom podczas ubiegłej kampanji wyborczej do nowego sejmu przeprowadzenie 50 proc. redukcji liczby posłów sejmowych w interesie odciążenia budżetu wolnego miasta i ulżenia podatnikom. Tymczasem na ostatniem posiedzeniu tut. sejmu znaczna większość posłów a między innemi i posłowie socjalistyczni odrzucili odnośny wniosek, postawiony przez gdańską niemiecko-narodową partję i miniaturowe wolne miasto, liczące 364.000 mieszkańców, będzie miało nadal Sejm, złożony aż z 120 posłów, a Senat z 25 członków.

W. P.

KORESPONDENCJE.

## Wieliczka.

Już blisko rok cały nie było w „Gońcu“ wiadomości z naszego miasta i powiatu. A jest o czem pisać.

Odbyło się bowiem w tutejszej Radzie powiatowej kilka wieców politycznych Z. L. N. z udziałem posłów: Jachymiaka, Chądzyńskiego, Szturmowskiego, Zagajewskiego, Konopczyńskiego i innych, na których zapadło wiele pożytecznych uchwał: w sprawie naprawy Skarbu Państwa — zwalczania drożyzny, lichwy i paskarstwa — w sprawach szkolnych, ogólno-oświatowych, agrarnych, w sprawie bezpieczeństwa publicznego, walki z pijaństwem itp. Słowem, wielce ruchliwa praca tutejszego Powiatowego Koła Z. L. N. im. Ks. Stojałowskiego, organizującego powyższe wiece, zasługiwała na publiczne wyszczególnienie.

Także liczne zebrania ekonomiczno-oświatowe Towarzystw miejscowych: „Składnicy“, „Sokoła“, „Sochy“, „Czytelni“, „Towarzystwa Szkoły Ludowej“, „Towarzystwa Opieki nad Pryw. Gimnazjum“, „Towarzystwa rolniczego okręgowego“ nadają się do gruntownego omówienia, zwłaszcza, że jedne z nich wykazują niezwykłą dbałość o własne instytucje, powierzone ich opiece — a drugie: lenistwo członków, gnuśność i ospałość przewodniczących, a w łączności z tem zanik i upadek prowadzonych przez nie zakładów.

A sprawy gminne i powiatowe, kierowane przez komisarzy rządowych: sprzedaż „taboru“ i koni starościńskich, — wyrzucenie na bruk kierownika Zakładu ogrodniczo-sadowniczego „Piast“ z błahego powodu w chwili, kiedy Zakładowi jest najbardziej potrzebny: sprzedaż gruntów miejskich i tyle innych rzeczy — aż cisną się pod pióro!

W końcu pobyt b. ministra Spraw wewn., dra Kiernika w naszem mieście, jego przyjęcie przez tutejszą ludność, wypadki listopadowe, mające tu, dzięki patrjotyzmowi Wieliczan, przebieg bardzo łagodny — usiłowane samobójstwo jednego z miejscowych nauczycieli, należącego do P. P. S. — wszystko to nadaje się do publicznego omówienia w „Gońcu“, co postaramy się uczynić.

Wieliczanin.

## Tarnów.

Jeśli by mnie ktoś zapytał: jakie jest obecnie oblicze Tarnowa, odrzekłym bez wahania: narodowe. Tak, Tarnów unaradawia się coraz silniej, nacjonalizuje się, przybiera coraz wyraźniej, coraz śmielej, coraz otwarciej oblicze miasta nawskróś narodowego. Dzieje się to, mimo usilnej, mrówczej roboty różnych zjeżdżających na ratunek zagrożonej placówki żydo-socjalistycznej Haeckerów, otumanionych „haeckerzystów“ i innych miejscowych, swojskich „ciołków“ politycznych, którzy, czując, że ziemia zapada im się pod nogami, że się ich budowla wali, rozpada w gruzy, daremnie usiłują odzyskać dawne wpły-

# Z CAŁEJ POLSKI.

**Zwiększenie się bezrobocia wśród warszawskich pracowników umysłowych. — Zaokrąglanie wypłat kolejowych do pełnych dziesiątków tysięcy. — „Kot podpalaczem“. — Humanitarna działalność przemyskiego DOK. — Pogrzeb jednego z „ostatnich“ w Żółkwi. — Jak Niemcy traktują Polaków, a jak my traktujemy Niemców? — Likwidacja „afery kinowej“.**

Najzupełniej bezkarnie prześladują w dalszym ciągu Niemcy Polaków na Śląsku opolskim.

Między innemi pracodawcy tamtejsi postanowili **wydalić z pracy 20 procent robotników** pod pretekstem braku zamówień. **Wydalenie stosuje się jedynie do robotników Polaków.** Że twierdzenie o braku zamówień jest fikcją, świadczy fakt, że na miejsce wydalonych Polaków przyjmuje się Niemców z Berlina, Hamburga i obszarów okupowanych, których wciąga się jednocześnie do bojówek niemieckich.

Natomiast na Śląsku naszym Niemcom powodzi się doskonale. Nie wolno na nich palca zakrzywić, a tem mniej któregokolwiek z nich wydalić, choćby jawnie działał na szkodę Państwa Polskiego.

*

Głośna, a wielce przykra dla stanu dziennikarskiego t. zw. **„afera kinowa“** w **Warszawie**, została już zlikwidowana.

Onegdaj sąd koleżeński Klubu sprawozdawców parlamentarnych ogłosił orzeczenie w tej sprawie, tyczącej się, jak wiadomo, współpracownika „Echa Warszawskiego“, p. Menczla.

**Orzeczenie to stwierdza, że p. Stan. Menczel** dopuścił się naruszenia godności stanu dziennikarskiego.

W odpowiedzi na powyższe orzeczenie p. Menczel przesłał do Zarządu Klubu sprawozdawców parlamentarnych pismo z prośbą o wykreślenie go z listy członków tegoż Klubu.

Zarząd przyjął jego prośbe do wiadomości.

*

Charakterystyczną wielce dla stosunków obecnych notatkę podają pisma warszawskie.

Oto tamtejsza giełda pracy notuje w ostatnich czasach **powiększanie się zgłoszeń ze strony pracowników umysłowych**, natomiast liczba poszukujących pracy robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych znacznie się zmniejszyła.

*

Ministerstwo kolei żelaznych wydało w ostatnich dniach rozporządzenie, mogące zainteresować szersze warstwy publiczności.

Mianowicie wydało ono polecenie, aby **wszelkie należności, asygnowane do wypłaty, zaokrąglano do pełnych dziesiątków tysięcy marek, gdyż C. K. P. nie przyjmuje żadnych wpłat**, ani też uwzględnia pojedynczych rozrachunków, nie kończących się cyfrowo czterema zerami. Podległe temu Ministerstwu władze i urzędy otrzymały już odpowiednie polecenie.

*

**„Kot podpalaczem“** — nieprawdopodobnie brzmi taka wiadomość, a jednak zgodna jest z prawdą.

Z Łodzi donoszą, że w mieszkaniu jednego z mieszkańców tego miasta wybuchł pożar. Zawezwana do ognia straż pożarna ugasiła w krótkim czasie ogień, stwierdzając, iż wybuchł on z powodu nieostrożności właściciela mieszkania, który nie zgasiwszy świecy położył się spać. Podczas jego snu kot wskoczył na nocny stolik, zrzucając zapaloną świecę na pościel, która natychmiast się zajęła.

Twardo śpiący lokator obudził się, gdyż już całe łóżko stało w płomieniach i z krzykiem wybiegł na korytarz wołając o pomoc. Do silnie poparzonego wezwano pogotowie ratunkowe.

*

Z Przemyśla donoszą o czynie społecznym, godnym uznania publicznego, a mianowicie **o wybitnym udziale tamtejszego DOK w akcji humanitarnej, która „Domowi opieki św. Józefa“ przysporzyła miljardowych funduszów**, co w piśmie dziękczynnem, rozesłanem przez kierownika tego zakładu Salezjanina ks. Zdrzałka, gorącą znalazło podziękę.

Inicjatorem i wybitnym propagatorem tej akcji wśród sfer wojskowych jest komendant korpusu, gen. Latinik i niema prawie formacji wojskowej w obrębie tamtejszego DOK, którаby z pokaźną kwotą nie figurowała na liście ofiar.

*

Z kresów donoszą o pogrzebie jednego z „ostatnich“.

Dnia 8 bm. odprowadzono w Żółkwi na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Franciszka Łozińskiego, sędziwego staruszka, liczącego lat 94, uczestnika powstania z r. 1863.

Żałobnemu pochodowi towarzyszył oddział żołnierzy 6 p. Strzelców konnych przy odgłosie muzyki dla oddania zmarłemu należnych mu zaszczytów wojskowych. Za trumną postępowała rodzina, a za nią tłumy miejscowej ludności.

Czcigodny starzec czuł się szczęśliwym przed śmiercią, że kości jego spoczną w wolnej Ojczyźnie, za którą niedarmo krew przelewał.

wy, daremnie rzucają się, podobni rybom w sieci. Są to ostatnie podrygi konania.

Zmiana kąta patrzenia na sprawy ogólno-państwowe i miejscowe widoczna przy każdej sposobności. Widocznem też było to jeszcze w listopadzie r. ub., kiedy można było zaobserwować na ulicach i gdziekolwiekbądź stanowczo wrogą postawę ogółu polskiego społeczeństwa tarnowskiego wobec garstki warchołów i wichrzycieli, którzy mącili wodę nie bez zamiaru wyłowienia w niej ryb — własnej korzyści. Warto też było zaiste obserwować zadowolenie, na widok sprężystości władz tarnowskich, umiejących zgnieść i zgasić wrzątek w zarodku.

Warto było widzieć zdecydowanie nieprzychylną postawę społeczeństwa wobec tych oficerów 16 pp., którzy w Krakowie zawiedli honor żołnierski i oficerski, warto słyszeć te głosy odnawiającego się z świeżą siłą oburzenia na majora Dziadosza, który w wytoczonym mu przez władze wojskowe tarnowskie procesie o udział w listopadowym pogrzebie robotniczym, skazany został, jak nam doniosły dzienniki krakowskie, na 30 dni aresztu domowego, od czego zresztą wniósł odwołanie.

Tłumaczenie się tego pana w czasie procesu, jakoby na cmentarz udał się tylko w celu ochronienia grobu swego ojca, uchodzi w oczach tutejszych obywateli za zwyczajny wykręt, kłamstwo, niegodne munduru oficera polskiego. Mnóstwo bowiem osób widziało mjra Dziadosza, jak szedł przez cmentarz pośrodku przywódców socjalistycznych, Ciołkosza i Żuławskiego, jak robotnikom, niosącym trumny, wydawał jakieś zlecenia i instrukcje, chyba nie w celu ochrony grobu ojca, jak po pogrzebie ściskano mu kordjalnie dłonie z podziękowaniem za udział w „manifestacji pogrzebowej".

Osobą mjra Dziadosza poczęto się znów po procesie powszechnie zajmować. Zajęcie się to poszło tak daleko, że przepuszczono raz jeszcze przez filtr opinji całą jego dziwną karjerę wojskową. Przypomniano sobie przy tej okazji różne afery paszportowo-wojskowo-ulgowe, w które był podobno wmieszany itp.

Główny sąd wojskowy powinien wziąć pod uwagę ten prąd opinji publicznej i całą sprawę zajścia kawygodnego na pogrzebie, umiejętnie wyświetlić.

**Tarnoviensis.**

## Sosnowiec.

W poniedziałek, 10 bm. odbyła się w stolicy Zagłębia akademja poselska z udziałem posłów: Kucharskiego, Zamorskiego i dra Falkowskiego, posła Zagłębia Dąbrowskiego.

Sala, loże i galerja Teatru Polskiego, mieszczącego przeszło 1500 osób, przepełnione przez inteligencję Zagłębia niemal w komplecie.

Akademję zagaił pos. Falkowski. Mówił o roli inteligencji w Polsce, podkreślając te aktualne zagadnienia chwili obecnej, któremi powinna się zainteresować. Wkońcu zapowiedział szereg referatów, które zostaną wygłoszone w najbliższym czasie w większych ośrodkach Zagłębia przez wybitnych prelegentów i posłów obozu narodowego.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. St. Płodowskiego, poczem zabrał głos b. min. Skarbu, pos. Kucharski, witany burzliwymi oklaskami. W półtoragodzinnym referacie zapoznał pos. Kucharski słuchaczy z problemami sanacji Skarbu w Polsce. Referatu wysłuchano z niezwykłem skupieniem, poczem po raz drugi urządzono prelegentowi burzliwą owację, dziękując mu długo niemilknącymi oklaskami za wyczerpujący referat.

Po nim przemawiał poseł Zamorski o przeobrażeniach powojennych w Europie; twórcą wojska polskiego we Włoszech w czasie wielkiej wojny światowej, zebrani witali i żegnali nader serdecznie.

Na zakończenie przewodniczący wezwał zebranych do kupowania akcyj Banku Polskiego.

## Wiadomości drobne.

Rada Ligi Narodów przyjęła w sprawie włosko-greckiego sporu o wyspę Korfu jednomyślnie raport prawników, dotyczący interpretacji niektórych artykułów paktu o Lidze. Salandra zrzekł się sformułowania jakichkolwiek zastrzeżeń, zaznaczając, że Włochy chcą lojalnie stanąć przy pakcie o Lidze Narodów.

— Niemiecki ambasador w Japonji, Solf, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że odbudowa Japonji po wielkiem trzęsieniu ziemi poczyniła już wielkie postępy. Kapitały na odbudowę otrzymano z łatwością wobec przychylnego załatwienia przez Amerykę i Anglję japońskiej pożyczki. Nieprawdziwe są wiadomości, jakoby siła zbrojna Japonji wskutek trzęsienia ziemi bardzo ucierpiała.

## Z prasy.

**„Naprzód" żałuje, że nie dostał 100 miljonów. „Fjakerblatt" ciągle się rzuca. Przy ul. św. Krzyża będą dużo pisali.**

(XX) „Naprzód" znowu się irytuje, małą wprawdzie drobnostką, ale bądź co bądź „endeckim szantażem". Gniewa go, że właściciel Teatralnej, żyd Vorzimmer, jak donosiliśmy przedwczoraj, zapłacił młodzieży 100 miljonów marek na... „Rozwój". „Naprzód" zapomina, że zapłacił on tę sumę na podstawie zupełnie dobrowolnej umowy. Nikt niczego nie wymuszał, bo nawet komisarz policyjny, który przy był na miejscu, wezwany przez p. V., stwierdził, że na sali panowała taka wielka poprostu cisza, jak nigdy dotychczas. Gdyby 100 lub 300 miljonów marek otrzymał „Naprzód" — a to już oczywiście całkiem co innego. Oczywiście... Przecież to dla „Naprzodu"... Dochody małe, bo mało kto czyta... 300 miljonów — nie taka mała sumka... „Naprzód" zna się na interesie... Jakżeby inaczej, skoro kierują nim przedstawiciele najsprytniejszej nacji kupieckiej z rodu semickiego. Na drugi raz p. V. zapłaci „Naprzodowi" i już szantażu nie będzie...

Wolno wątpić, czy staruszek z ul. Tomasza ma rację pisząc, że Czesi

„zagarniając najpiękniejszy kawał polskich Tatr, słusznie się nam należący, popełnili nietylko aktu (?!) zaboru, ale zarazem ciężki błąd polityczny. Na dłuższe lata uniemożliwi on wszelkie porozumienie z nami."

A zatem najzupełniej wszelkie! Choćby nawet Niemcy, wzmocniwszy się po obecnej porażce, poczęli zagrażać naszym wspólnym z Czechami interesom. Chyba w polityce taka zaciętość w stosunku nawet do wrogów — nigdy nie jest mądrą. W polityce odgrywa przecież rolę przedewszystkiem interes: (staruszek dobrze o tem wie z dawnych, dobrych, austrjackich czasów!), a wspólny interes Czech i Polski w stosunku do Niemiec i w sojuszu z Francją — jest bez dyskusji niewątpliwy.

I dlatego nie wierzymy zapowiedziom konserwatywnym.

„Fjakerblatt" ilustrowany ogromnie jest wojowniczy. W sobotnim numerze atakuje: Warszawę wspólnie z ministrami i p. Grabskim, Czechów, no i oczywiście b. min. Skarbu Kucharskiego. Warszawka, warszawista, warszawie, warszawą — stare to, błazeńskie, ale nieszkodliwe ujadanie od czasów powstania Państwa polskiego. „Kraków über alles", a brukowiec na czele — to byłby dopiero, według ul. Basztowej, raj nietylko w Polsce, ale także na całej kuli ziemskiej. O walce z Czechami — szkoda mówić i pisać, skoro i życie i oficjalna polityka polska idzie wbrew głosom z Krakowa. Pisaliśmy już wczoraj, że min. Zamoyski nie czytuje napewno prasy krakowskiej — a „Fjakerblattu" nie widzi zupełnie, jak „fjaker"... to „fjaker", a nie minister. Z b. ministrem Skarbu, Kucharskim walczy brukowiec środkami nieuczciwymi. I to trzeba stwierdzić. Tam te wszystko — to błazeństwa lub śmieszności. A to ostatnie — to pewna etyka w życiu — dziennikarskiem i publicystycznem. Tak, tak... „fjakrzy" też mają etykę, a więc ich organ musi ją również posiadać. Jeżeli się wie i czyta, że ktoś w Sejmie robi zarzut (jak tym razem z dostawą papy), a atakowany stwierdza, że zarzut jest nieprawdziwy, oskarżyciel zaś nie daje dowodu prawdy, czyli jeżeli sprawa nie jest udowodnioną, to z góry przesądzać wyrok jest więcej, niż nieuczciwie. Tak też osądzamy rewolwerowy atak brukowca codziennego na b. min. Skarbu z okazji zarzutu posła Ciemibły z PPS.

Przy ul. św. Krzyża, omawiając wynik w sprawie Jaworzyny, zapowiadają, że

„będzie się o niej (o walce o Jaworzynę) jeszcze wiele mówić i pisać".

A równocześnie dodaje, że

„P. Maurycy Zamoyski odegrał w niej (w tej walce) rolę zdecydowaną".

Pisać się zatem pewnie będzie nietylko o walce, ale i min. Zamoyskim. Pisać (nawet dużo) nic nie szkodzi. Ludzie lubią czytać — a że są bardzo cierpliwi, więc czytają cokolwiek ktoś napisze, choćby był nawet z... Krakowa.

---

— Z rozporządzenia rewolucyjnej Rady Wojennej w Moskwie została utworzoną specjalna komisja w celu opracowania projektów reorganizacji kawalerji sowieckiej. W skład tej komisji weszli: Budienny, Antonow i Woroszyłow. Zgodnie z nowym planem kawalerja sowiecka ma się składać z podwójnej liczby dywizji, przyczem liczebność żołnierzy kadrowych w pułku zostanie zmniejszoną.

— Podczas burzy, szalejącej u wybrzeży Ameryki, poniosło śmierć około 100 osób.

— Sejm łotewski przyjął 13 bm. ustawę o ochronie i zabezpieczeniu wybrzeż morskich republiki łotewskiej. Ustawa posiada pierwszorzędne znaczenie jako pierwsze posunięcie, akcentujące silnie politykę morską Łotwy.

— Synod moskiewski postanowił zwołać w roku 1925 światowy Kongres prawosławnych do Moskwy.

— Termin nowych wyborów do parlamentu duńskiego ustalony został na 11 kwietnia. Przyczyną rozpisania nowych wyborów jest nieosiągnięcie zgody parlamentu na proponowane przez rząd środki, mające na celu wzmocnienie kursu korony.

— Podczas rewizji w domu bankowym Simona w Paryżu znaleziono wszystkie kasy doszczętnie wypróżnione. Przegląd ksiąg bankowych ujawnił deficyt w wysokości około 20 miljonów franków. Sam Simon zbiegł. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłym bankierem.

— W Konstantynopolu odbyło się wielkie zgromadzenie kobiet, żądających zniesienia poligamji i wprowadzenia monogamji.

— W kołach konserwatywnych angielskich liczą się z rozwiązaniem Izby, przyczem wymieniają dzień 1 lipca, jako datę nowych wyborów.

— W czasie kończącego się obecnie w Anglji roku skarbowego stwierdzono, że wpływy kasy państwowej przewyższają wydatki o 40 miljonów funtów ang. Jest to dowodem dobrej polityki skarbowej Anglji.

— W łódzkim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko sześciu młodym ludziom, oskarżonym o kierowanie rozruchami i wystąpieniami przeciwko policji na głównym rynku łódzkim dnia 16 lipca r. ub., podczas strajku w przemyśle włókienniczym. W rezultacie rozruchów doszło do starcia między policją a tłumem, co pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

— Wycieczka przemysłowców polskich zwiedziła w Wiedniu Targi Wiedeńskie. Na cześć gości polskich odbyło się śniadanie, wydane przez główny związek przemysłu austrjackiego, popołudniu zaś — przyjęcie w austrjacko-polskiej Izbie handlowej.

Konflikt, jaki powstał niedawno pomiędzy właścicielami kopalń węgla a górnikami w Anglji przybiera charakter coraz poważniejszy. Górnicy, jak wiadomo, zażądali podwyżki płacy dziennej, oraz zwiększenia produkcji celem zapewnienia pracy bezrobotnym górnikom.

Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że Anglja nie posiada z innemi krajami żadnych umów, które mogłyby ją zawikłać w wojnę. Anglja związana jest tylko traktatem pokojowym i statutami Ligi Narodów.

Przewódca dyssydentów faszystowskich okręgu turyńskiego, kap. Forni został ciężko ranny na dworcu w Medjolanie, podczas utarczki z kilku faszystami.

W związku z projektowaną konferencją rumuńsko-sowiecką w Wiedniu rozpoczęto na całem terytorjum SSSR niezwykle intenzywną agitację antyrumuńską w związku ze sprawą Bessarabji. Odbywają się wszędzie demonstracje i wiece pod hasłem „precz z okupacją rumuńską w Bessarabji", „niech żyje wolna republika mołdawiańska".

— W Zagrzebiu, stolicy Kroacji, doszło w tych dniach do antyżydowskich wykroczeń. Członkowie nacjonalistycznych organizacji wdarli się w sobotę wieczorem do sali muzycznej, by przerwać posiedzenie obradujących członków „Makabi". Napastnicy wylali na salę kilka butelek salmiaku i amoniaku. Doszło do bójki, przyczem policja interwenjowała. Jest wielu rannych.

Ostatnie sprawozdanie węgierskiego instytutu emisyjnego wykazuje powiększenie obiegu pieniądza papierowego o 133 miljardy w ostatnim tygodniu lutego.

— Zaginiony attache poselstwa chilijskiego w Paryżu powrócił do swego mieszkania.

— Minister pełnomocny Rzeczyposp. Polskiej, Dobrzyński, w otoczeniu członków poselstwa wręczył Naczelnikowi państwa estońskiego odznakę Wielkiej Wstęgi „Polonia Restituta".

— Gdańskie dzienniki niemieckie podają, że Wys. Komisarz Ligi Narodów pobiera rocznie 148.000 guldenów. Pobory te pokrywane są w połowie przez Polskę, w połowie przez Gdańsk.

# Aresztowania Polaków na Śląsku Opolskim

**Warszawa.** (Tel. od nasz. koresp.).

**Według pism niemieckich, wychodzących na Śląsku Opolskim przybył tam naczelny prokurator Rzeszy z Lipska, celem zbadania dowodów, na mocy których aresztowano Polaków pod zarzutem zdrady stanu. Dwóch aresztowanych przywódców przewieziono do więzienia śledczego w Lipsku, gdzie się ma odbyć proces.**

# Runął jeden czynnik antypolski

## na terenie międzynarodowym.

**Warszawa.** (Tel. od nasz. kor.).

**Z Kowna donoszą o zlikwidowaniu przez rząd litewski ministerstwa dla spraw białoruskich. Sejm kowieński nie zatwierdził kredytów na rok 1924 dla tego ministerjum.**

**Jak wiadomo, t. zw. rząd Łastowskiego był dotychczas częstokroć wygrywany przez Litwę jako czynnik antypolski na terenie międzynarodowym. Ostatnio wystosował on notę w sprawie Kłajpedy do p. Davisa.**

---

## Powiększenie godzin pracy.

**Katowice.** (AW).

Przyszło do porozumienia między pracodawcami a górnikami z Górnego Śląska. Czas pracy netto, wjazd do kopalni i wyjazd wynoszą 8 godzin, oznacza to tygodniowo zwiększenie pracy o 3 godziny. Umowa obowiązuje od 20 marca do 1 lipca. Równocześnie pracodawcy obniżą cenę węgla o 15 proc. węgiel śląski odzyska zdolność konkurencji. Pomniejszenie cen węgla przyczyni się ponadto do zmniejszenia przesilenia na rynku pracy.

## Nowa zima

**Warszawa.** (AW.).

Z poszczególnych dyrekcyj kolejowych, a w szczególności z radomskiej, nadchodzą wiadomości o wznowieniu się opadów i zamieci śnieżnych. W dyrekcji stanisławowskiej i gdańskiej musiano zawiesić ruch na linjach lokalnych.

# KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

**Niedziela** popoł.: „Sen nocy letniej" — **wiecz.: „Podatek** majątkowy".

Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".

### REPERTUAR OPERETKI

**Niedziela** popoł.: „Królowa przedmieścia" **wieczorem: „Trójka hultajska".**

Poniedziałek: „Trójka hultajska".

### REPERTUAR TEATRU BAGATELA

Niedziela popoł.: „Dziesięć minut w samochodzie" — wieczorem: „Jabłuszko": o 11 wieczór: VI rewja operetkowa.

### REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

**Nowości: W kraju krwi i łez.** W gł. roli ulubieniec **kobiet** Gajdarow.

**Promień: Hrabianka bez nazwiska.**

**Reduta: Dziewczę ze złotego zachodu.**

**Uciecha:** Fatty **się żeni,** komedja i **Jeden przeciw wszem,** dramat w 6 aktach.

**Wanda: W noc poślubną.** W gł. roli Ossi Oswalda.

**Warszawa: Dwie dziewczynki Paryża. Wspaniały film w 10 aktach.**

**Zachęta: Czarcie pole.**

---

DZISIEJSZY ODCZYT GEN. KULIŃSKIEGO. **Dziś w niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się staraniem Młodzieży Wszechpolskiej w Auli Uniwersyteckiej odczyt gen. Kulińskiego, dowódcy okr. korp. p. t. „Pogotowie obronne Narodu na tle ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej", a nie jak mylnie w afiszach podano: „Armja a młodzież akademicka". — Bilety w cenie 1 miljona Mp. (akademicki 250 tys. Mp.) do nabycia przy wejściu do Auli uniwersyteckiej. Dochód przeznaczony na cele 8-go pułku ułanów.**

---

**OBRADY POLSKIEGO INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.** Wczoraj w dalszym ciągu w gmachu Akad. Sztuk Pięknych obradowali członkowie Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie, który jak wiadomo, zawiązał się dzięki inicjatywie kilku wybitnych plastyków i profesorów tut. Akademji. Na obradach wygłoszono szereg referatów, poczem dokonano wyboru prezesa, którym wybrany został Edward hr. Raczyński, wiceprezesa (Leona Wyczółkowskiego) i sekretarza generalnego (dra Alfreda Szyszko-Bohusza).

**ZAPOWIEDŹ PODWYŻKI CEN TYTONIU.** W najbliższym czasie, jak słychać, ma nastąpić znaczne podwyższenie cen wyrobów tytoniowych.

**CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH** za 1 kg w sklepach przy sprzedaży detalicznej przedstawiają się następująco w tysiącach mk.: chleb żytni pytlowy 425; mąka pszenna 900; mąka żytnia pytlowa 500; kasza jęczmienna 600: groch polny 1000: fasola biała 1200: ryż 1400; cukier kryształ 2200; kostka 2700; mleko 700; jaja 160; ser krowi 2200, kiełbasa wieprzowa 3600, mięso wołowe 3000; słonina krajowa 3800; masło niesolone 10.000; kartofle 250; sól biała 500; kawa palona (średnia 9000; zbożowa 2000; herbata 20.000 (średnia); węgiel 8400; nafta 500; mydło 2400; kapusta kiszona 400. W porównaniu z poprzedniemi cenami, notowanemi w dniu 1 marca, opadła cena mąki żytniej, chleba, jaj i słoniny, wzrosła natomiast cena mleka, cukru, kawy i herbaty.

**TRANSPORTY MĄKI CHLEBOWEJ.** Główny Urząd żywnościowy przez swego zastępcę zawiadomił Magistrat, że do składów miejskich na „Warszawskie" zadysponował z młyna Neumanna w dalszym ciągu 300 ton mąki chlebowej dla Magistratu i kooperatyw krakowskich. Wczoraj Magistrat rozdzielił między piekarzy 30 ton mąki. Na skutek interwencji Guzohanu cena mąki mimo chwilowej zwyżki, powróci do dawnego poziomu.

**O CUKIER DLA KRAKOWA.** Tow. aprowizacji miast Polski w Warszawie zawiadomiło wczoraj prezydjum miasta, że na miesiąc marzec przydział cukru dla Magistratu wynosi 30 ton kryształu i 30 ton kostki. Wobec wysokiej ceny cukru kostkowego Magistrat prawdopodobnie zakupi tylko cukier grysikowy. Przydział cukru na luty, wynoszący 10 wagonów grysiku, spodziewany jest w najbliższych dniach, gdyż Magistrat dwukrotnie o wysyłkę cukru w Związku małopolskich cukrowni we Lwowie urgował. Nadmienić wypada, że podobne przydziały, jak Magistrat, otrzymały również kooperatywy krakowskie, a więc: „Zespół", „Proletarjat", „Związek spółdzielni kolejarzy" i „Aprowizacja miast".

**PRZEDŁUŻENIE ROKU SZKOLNEGO W RAZIE FERJI WĘGLOWYCH.** Jak się dowiadujemy, kuratorjum szkolne krakowskie rozesłało okólniki do kierowników szkół powszechnych w Krakowie, aby baczyli na dostateczne zaopatrzenie szkół w opał. W razie przerwania nauki z powodu braku węgla rok szkolny będzie przedłużony o dwa tygodnie.

**KONFISKATA 60 KG. MASŁA.** Na głównym dworcu osobowym w Krakowie przytrzymano niejakiego Michała Laumika lat 27, rzekomo pisarza wozów kolejowych. Aresztowany usiłował wywieźć z Krakowa do Katowic około 60 kg. masła. Masło zakwestjonowano i oddano do dyspozycji komisarjatu targowego.

**FAŁSZERZE MASŁA.** Onegdaj przeprowadziły organa kontrolne Magistratu rewizję w Rynku głównym, badając masło, dowiezione na targ przez wieśniaczki okolic naszego miasta. Masło, poddane badaniu chemicznemu, okazało się w wielu wypadkach zafałszowane znaczną ilością wody. W podrabianiu masła celują zwłaszcza handlarki i handlarze z Gołkowic pod Krakowem, które niejednokrotnie zaprawiają masło 70 proc. wody. W komisarjacie targowym sporządzono protokół z 14 osobami, fałszującemi masło i przesłano go do prokuratury.

**SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIWKO OSPIE.** Z powodu pojawienia się ospy w sąsiednich powiatach i zawleczenia paru wypadków tej choroby do Krakowa, miejski Urząd Zdrowia przyspiesza doroczną rewakcynację dzieci szkolnych i osób dorosłych, która odbyć się miała jak zwykle w maju. Każdy, kto od 6 lat nie był rewakcynowany lub poddał się wprawdzie rewakcynacji choćby niedawno, jednak z wynikiem ujemnym, powinien się obecnie poddać szczepieniu. Rodzice lub opiekunowie, którzy obecnie poddadzą szczepieniu swoje dzieci przez lekarzy domowych, obowiązani są przedstawić w miej. Urzędzie Zdrowia świadectwo dokonanego szczepienia, a to, w celu uniknięcia późniejszych dochodzeń, w razie gdyby temu obowiązkowi nie uczynili zadość. — Najpewniejszym środkiem zabezpieczenia się przed zachorowaniem na ospę jest szczepienie ochronne.

**WYTROPIENIE FAŁSZYWYCH 500-TYSIĄCZEK.** Na rynku Kleparskim przytrzymano w trafice Kazimierza Sieprawskiego i Stanisława Bała z Brzoskwini, pow. krakowski, którzy za zakupiony tytoń płacili fałszywemi półmiljonówkami. Na inspekcji policji aresztowani zeznali, że fałszywe banknoty otrzymali od nieznanego im chłopca za sprzedaną skórę. Śledztwo w toku.

**SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 12 w nocy poderżnął sobie gardło brzytwą w zamiarze samobójczym S. S. emer. urz. sądowy, zam. przy ul. Lubicz 30. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperata w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. W kilka godzin po operacji nieszczęśliwy zmarł. Przyczyną rozpaczliwego kroku emeryta była nieuleczalna choroba płuc.

**ZACIĘTY GRACZ.** Na inspekcję doprowadzono Stanisława Kuleja (lat 20), handlowca, który w czasie sprzeczki przy grze w domino w jednej z kawiarń przy ul. Szpitalnej, zranił nożem swego partnera St. Brasia. Ofiarę namiętnego gracza opatrzyło pogotowie ratunkowe.

---

**KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A-B 39). Poniedziałek 17 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Izotopy; czwartek 20 bm. Kazimierz Meyerhold — Pieśń polska — I. Moniuszko (ilustr. p. L. Marek-Ouyszkiewiczowa); piątek 21 bm. kust. Muzeum im. Czartoryskich Dr. Stefan Komornicki: Malarstwo wczesnoflamandzkie (z obrazami świetlnymi); sobota 22 bm. Dr. Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia. — Początek o godz. 7 wieczór.

**ŁEGJA OBRONY KONSTYTUCJI W KRAKOWIE** urządza dnia 18 marca 1924 w sali na „Kotłowem" ul. Potockiego 18 (dom cechu rzeźn. i masarzy) o godzinie 7 wieczorem ogólne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie p. Dr. Władysław Świrski. 2) Sprawozdanie ze zjazdu L. O. K. w Warszawie dnia 9 marca 1924 — p. Jan Łobodycz. 3) Organizacja L. O. K. p. Jerzy Błeszyński. — Wstęp dla członków i sympatyków.

**WYKŁADY POWSZECHNE T. S. L.** Staraniem VI Koła T. S. L. odbędą się w niedzielę 16 bm. o godz. 5 popoł. wykłady: 1) Podgórze, szkoła m. H. Sienkiewicza przy ul. Szkolnej, prof. T. Szumański „Wilno" (z przezroczami). 2) Zwierzyniec, sala Braci Albertów, p. R. Hajnos „Życie Chrystusa" (z przezroczami). — Wstęp wolny.

**NIEDZIELNY KONCERT PODCZAS „PODWIECZORKU ARTYSTYCZNEGO",** który staraniem „Związku Dziennikarzy Polskich" odbędzie się w niedzielę 16 bm. w sali restauracji „Udziałowej", posiada następujący program:

1) Znakomity basista Alfred Langer z opery berlińskiej i wiedeńskiej wykona arje operowe i pieśni Moniuszki, Verdiego, Halevy, Młynarskiego, Walewskiego.

2) Świetny krak. Chór Akademicki (założony w roku 1885 przez W. Barabasza) pod kier. obecnego dyrygenta abs. prawa J. Życzkowskiego, wykona pieśni Żeleńskiego, Maszyńskiego, Kotarbińskiego, Zajca, Bursy, Walewskiego itd. oraz „Pieśni góralskie". Chór składa się ze 40 śpiewaków akad. Polaków oraz Bułgarów i Jugosłowian i niedawno ze swym długoletnim, niestrudzonym prezesem absolw. med. M. Hisztinem na czele zbierał laury podczas podróży do Węgier i Jugosławji. Soliści kol. Matuszyk (tenor), Petecki (baryton).

3) Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod osobistem kier. kapelmistrza Juljusza Szreyera.

4) Prof. Henryk Gralski: „Szczęśliwe i nieszczęśliwe charaktery" — i ekspertyzy grafologiczne.

Początek koncertu o godz. 4 i pół. Programy przy wejściu.

**„KATEDRY FRANCUSKIE".** Zapowiedziana na dziś (niedziela) prelekcja prof. Noakowskiego na powyższy temat, jak należało oczekiwać, wzbudziła niezwykłe zainteresowanie w naszem mieście. Prelekcja będzie bogato ilustrowana przezroczami i rysunkami. Początek o godzinie 6 w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9.

**ODCZYT. Staraniem Związku Studentów Architektury Akademji Sztuk Pięknych** odbędzie się dnia 16 bm. w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego odczyt prof. St. Noakowskiego na temat: „Katedry francuskie". Początek o godz. 6. Bilety wcześniej w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

---

# Wykrycie szajki fałszerzy czeków zagranicz.

**Kraków,** 16 marca.

Policja krakowska wpadła na trop szajki indywiduów, trudniących się **puszczaniem w obieg fałszywych czeków zagranicznych.** Jeden z tych osobników, Wacław **Piekarski** (lat 29), urzędnik prywatny został ujęty w Krakowie wraz z Kazimierzem **Soją** (lat 25), również urzędnikiem prywatnym.

Obaj wymienieni przybyli w ostatnich dniach do Krakowa, **zaopatrzeni w fałszywe czeki,** wystawione rzekomo w Paryżu, a opiewające **na znaczne sumy we frankach,** płatne zaś na zlecenie amerykańskiego towarzystwa naftowego.

Powiadomiona o przybyciu oszustów **policja udaremniła ich zamiar.** Zaznaczyć należy, że Piekarski uprawiał tego rodzaju oszustwa dotąd w Warszawie, gdzie prowadzone jest przeciw niemu śledztwo.

---

## Ze sportu.

### MAGISTRAT A SPORT.

Już kilkakrotnie na tem miejscu podnosiliśmy, iż Magistrat krakowski nie docenia znaczenia sportu i poza wydzierżawieniem kilku morgów pastwisk na boiska sportowe, nie tylko w niczem nie udziela pomocy, lecz w większej mierze przeszkadza i utrudnia rozwój tegoż.

Na wszystkie bowiem imprezy sportowe nałożono podatek 40 proc. od biletów, co przy wprowadzeniu go w życie, zmusi wszystkie kluby do zaniechania urządzania zawodów. Przecież nie należy zapominać, iż wydatki klubów sportowych są duże, wziąwszy pod uwagę utrzymanie boisk, kupno utensilji sportowych, a w razie przybycia drużyny, pokrycie wszystkich związanych z tem kosztem, co już dawniej narażało kluby na deficyt, gdy podatek wynosił tylko 20 proc., a cóż dopiero teraz. Nie należy zapominać, iż najwyższe władze sportowe opodatkują również widowiska sportowe, celem ściągnięcia funduszów na olimpjadę; w jaki więc sposób mają egzystować kluby sportowe, skoro zawody, w których wykazać ma nasza młodzież tężyznę i zdrowie fizyczne w szlachetnej konkurencji, opodatkowuje się jednakowo z imprezami zarobkowemi. A ileż ofiarował Magistrat na olimpjadę, lub czy uzyskane z podatku fundusze użyte zostaną na budowę i utrzymanie parków szkolnych czy boisk dla młodzieży rzemieślniczej? O ile chcemy mieć zdrowe pokolenie, należy pozwolić i dać możność rozwinięcia się organizacjom sportowym, które same bez żadnej pomocy spełniają swe trudne zadanie.

Należy się spodziewać, iż Magistrat krakowski jednak zrozumie znaczenie sportu i uzna swój krok za nieodpowiedni, wyznaczając podatek w wysokości 10 proc., jaki przewidziany jest w rozp. rządowem. W przeciwnym razie niech lepiej zupełnie odbierze boiska klubom, a młodzieży niech nadal pozwala przebywać całe życie w zadymionych lokalach restauracyjnych. A wyniki tego kroku niedługo odbiją się na całym społeczeństwie.

# Dział gospodarczy.

**O SPOLSZCZENIE PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, sfery oficjalne zwróciły przemysłowcom górnośląskim uwagę na potrzebę obsadzania kierowniczych stanowisk w przemyśle górnośląskim fachowymi siłami polskiemi. Górnośląski związek przemysłowców górniczych i hutniczych wziął pod uwagę dezyderaty rządowe, jednak motywuje obecny stan utrzymywania Niemców na stanowiskach kierowniczych, natychmiastowego wykonania tego życzenia brakiem odpowiednich sił fachowych w Polsce oraz przewidywaną trudnością zaklimatyzowania się polskich fachowców w górnośląskich warunkach przemysłowych. Mimo to wdrożono kroki w celu zasilenia jak najrychlejszego przemysłu górnośląskiego polskim elementem kierowniczym i urzędniczym.

**Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.** Sytuacja na giełdzie zbożowej, niestety nie poprawiła się. Oficjalne notowanie dzisiejszej giełdy brzmi za 100 kg. żyta — 20 miljonów 500 tys. Suchego żyta dzisiaj nie było, tak, że młyny, które chciały zakupić żyto musiały z tego zrezygnować, gdyż zaofiarowano im żyto wagi holenderskiej 114 f. Dla orjentacji zaznaczyć należy, że giełda oficjalna uznaje za najsłabsze do przemiału żyto 113 funtowe. Poznań oficjalnie notuje żyto 19.500.000 do 21.500.000 mk., jednak niżej 23 miljonów mk. suchego żyta dostać nie było można. Tłumaczą to tem, że poznańskie uzyskało jakoby zezwolenie na wywóz kilkuset wagonów do Niemiec. Jeśli tak jest, to nic dziwnego, że eksporterzy, zwłaszcza pośrednicy podbijają cenę. Jest wszelka podstawa dla zniżki cen na żyto, dowodem czego jest zniżka wczorajsza na mąkę i chleb w tej nadziei dokonana. Raz jeszcze podkreślić należy, że dla przeciwstawienia się spekulantom Guzohan powinien natychmiast zainteresowywać przez dostarczenie odpowiedniej ilości zboża.

**Z RYNKU MIĘSNEGO.** Wczorajszy dzień na targu mięsnym wykazywał zniżkę cen mięsa wołowego i wieprzowego. Na cielęcinę tendencja zwyżkowa, w porównaniu do poprzednich dni. Na targowisko trzody chlewnej wpędzono 488 sztuk, w rzeźni ubito — 450 sztuk. Cena za 1 kg. żywca kalkułowała się od 2.500.000 do 2,800.000 mk. Na rynku mięsa wołowego szlachtowano 300 sztuk bydła. Mięso kalkulowano krajowe zależnie od 3 miljonów do 3 miljonów 600 tys. mk., koszerne od 3 miljonów do 4 miljonów 200 tys. mk., otoki do 4 miljonów, podroby do 2 miljonów za 1 kg w hurcie; mięso rumuńskie najprzedniejszego gatunku od 3 milj. 400 tys. do 3 milj. 600 tys. mk. Cielęcina I gatunek od 2 miljonów 500 tys. do 3 milj. 400 tys. mk., koszerne do 3 milj. 800 tys. mk.; ubito 350 sztuk. Zdrożenie o 200 tys. mk. na 1 kg. cielęciny tłumaczone jest niechęcią dowozu przez producentów cieląt przy obecnych kosztach transportu i innych opłat.

**NOWE OPŁATY WYWOZOWE.** Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zostały wprowadzone opłaty wywozowe od suszonych wytłoków, maku i gorczycy. Opłata wynosić ma od wytłoków 25 proc. zysku eksportowego, od maku i gorczycy — 30 proc. Rozporządzenie to stosuje się do transakcji zawartych po 1 stycznia 1924.

**TARGI POKAZOWE LITURGICZNE W PADWIE.** Dowiadujemy się z Min. przemysłu i handlu, że w dniu 5—19 czerwca br. odbędą się w Padwie targi pokazowe. Wystawa ta posiadać będzie obok innych specjalny dział rekwizytów i ornamentacji liturgicznych i kościelnych. Zdaniem Rady handlowej we Włoszech byłoby wskazane, aby przemysł polski wystawił wzory gromnic woskowych, obrusów, platerów, wyrobów złotniczych oraz haftów kościelnych. Przewidziane są ulgi transportowe i ulgowe bilety kolejowe.

**KINEMATOGRAF W ŻYCIU PRZEMYSŁOWEM.** Polska agencja kinematograficzna zainicjowała przeprowadzenie zdjęć filmowych z życia polskiego przemysłu celem zorganizowania propagandy przemysłu polskiego na tegorocznej wystawie przemysłowej w Helsingforsie.

**RĘKODZIEŁO I HANDEL.** W czasie od 1 do 30 kwietnia 1924 odbędzie się w miejsk. hali w Karlsruhe wystawa badeńskich rękodzieł oraz handlu. — Prospekty w Izbie handlowej i przemysłowej.

**WE LWOWIE JEDZĄ MNIEJ MIĘSA.** Wedle obliczeń dyrekcji rzeźni miejskiej we Lwowie, w roku ubiegłym ubito w rzeźni **znacznie mniej sztuk bydła** i świń, niż w r. 1922. Byłoby to dowodem gwałtownego zmniejszenia we Lwowie konsumpcji mięsa, co należy położyć na karb wysokich cen mięsa przy powszechnem zubożeniu ludności. W roku bieżącym ubój bydła w rzeźni znowu wzrasta ilościowo.

—o—

# Giełda.

**Warszawa, 15 marca.**

| | |
|---|---|
| **Dolary St. Zj.** . . . | **9,350.000—9,300.000** |
| **Frank fran.** . . . | — |
| **Frank szwajc.** . . . | — |
| **Korony czeskie** . . | — |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Czeki.** Nowy Jork 9.350—9.300; Londyn 40.200—39.800. Paryż 450—446; Wiedeń 132.25—131.25; Praga 270.5—264; Włochy 403—400.3; Belgja 367,5; Szwajcarja 1620 do 1610; Holandja 3490—3450.

Frank złoty 1803; Miljonówka 1300; Pożyczka złota 15000; Pożyczka dolarowa 5625; Bony złote 400.

**Akcje:** Chodorów 24—26—24.250; H. Cegielski w Poznaniu 2875—2750—2800; Pocisk 6200—6400—6300; Parowozy 1925—1975—1900; Ćmielów 3900—3800; Przemysł naftowy 4250; Tehate 16000.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Akcyjny Hipoteczny 2700—2800; Przemysłowy 2250; Ziemski Kredytowy 800—850; Browary Lwowskie 28500; Chodorów 23—23.600; Cegielski 2800—2825; Lokomotywy 2800; Nitrat 1275; Orkos 18.500—18.400; Parowozy 1900; Polska Nafta 2250—2300; Siersza elektr. 1375; Siersza górn. 24.500—24.750; Tespy 28.250; Zieleniewski 47.500.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zamknięcie giełdy:** Nowy Jork 5.77 i pół; Londyn 24.75 i pół; Paryż 27.12 i pół; Wiedeń 0.81 i pół; Praga 16.71; Włochy 24.80; Belgja 22.85. Budapeszt 84; Helsingfors 14.47; Sofja 415; Holandja 214.50; Chrystjanja 78; Kopenhaga 89 i trzy czwarte; Sztokholm 152. Hiszpanja 74.50; Bukareszt 305; Berlin 130; Belgrad 710.

**Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament VII. Intendantury**
Liez. 10485 24 K M.V. — Tel.25-46.

# Wezwanie do składania ofert.

Departament VII. Intendantury Min. Spraw Wojsk w Warszawie zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę większych ilości nici białych Nr. 20 i 30; czarnych Nr. 10 i 30 i nici „khaki“ Nr. 10, 20 i 30; ponadto nici rymarskich 5—6-cio skrętowych i konopnych do szycia worków do bielizny.

Nici winny odpowiadać ściśle opisom technicznym Departamentu VII., które można oglądać względnie nabyć w Komisji Mundurowej Dep. VII. Int. M. S. Wojsk. w Warszawie, ul. Nalewki 4 między godzina 9—10.

Ceny podane w ofercie należy obliczyć w złotych polskich, loco magazyny wojskowe najbliższego D. O. K., w którem odbiór towaru nastąpi.

Oferty winny wpłynąć do Departamentu VII. Int. najpóźniej do dnia 28 marca br., ponieważ w dniu 31 marca br. o godzinie 11 rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert. PP. oferenci zechcą jawić się w oznaczonym terminie w celu wzięcia udziału w niniejszej rozprawie ofertowej.

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględnione.

Wysokość wadjum ustala się na 3 proc. wartości zaofiarowanej dostawy, które składać należy w gotówce lub w papierach wartościowych do Kasy Skarbowej a do oferty dołączyć pokwitowanie, względnie dowód złożenia przepisanego wadjum.

Dla niniejszego przetargu obowiązują następujące przepisy:

1) Zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojskowych.

2) Przepisy o warunkach, obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe. Z przepisami powyższymi można się zaznajomić w Komisji Mundurowej Departamentu VII Int., jakoteż w Szefostwach Intendantur wszystkich D. O. K.

Departament VII Int. zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

DEPARTAMENT VII. INTENDANTURY.

# PRZETARG.

Dnia 1 kwietnia 1924 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Toruń nieograniczony przetarg na roboty asenizacyjne w garnizonach Toruń, Inowrocław i Włocławek, na przeciąg czasu od 15-go kwietnia 1924 r. do 14 kwietnia 1925 r. za wynagrodzeniem w złotych polskich od 1 metra sześc. wywiezionych nieczystości.

Oferty składać należy do godz. 12 w dniu 31 marca 1924 roku.

Do oferty należy dołączyć:

1) Notarjalny odpis świadectwa przemysłowego.
2) Wadjum w wysokości 250 złp.
3) Pisemną deklarację, że warunki wykonywania robót są przedsiębiorcy znane i że na nie zgadza się bez zastrzeżeń.
4) Dowód posiadania odpowiedniego taboru asenizacyjnego.

Wzór umowy i warunki są do przejrzenia w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Toruń, pokój 19.

Kierownictwo Rejonu Inżynieryjno-Saperskiego Toruń zastrzega sobie wybór oferenta, jak również w razie potrzeby dodatkowy ustny przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Toruń.

L. dz. 1873-24.



## DROBNE OGŁOSZENIA

**POSZUKUJE** posady gospodyni na plebanję osoba lat 30, uczciwa, inteligentna, z poleceniem. Zna się na kuchni i gospodarstwie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Posada“. 500

**PANNA** z kilkuletnią praktyką w bibljotekarstwie poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Praca“. 501

**FORTEPIAN** lub pianino kupię albo wypożyczę na czas dłuższy na dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Fortepian“.

**OTOMANY,** kanapki rozkładane w dużym wyborze sprzeda. Kopernika 24, tapicer. 208

**KTO PRAGNIE** się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zaufaniem zwróci sie do firmy „Felicia“, Nowy Sącz, skrytka pocztowa 12/f. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 148

**HANDLOWIEC** w średnim wieku, b. prokurent banku, z wieloletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach przyjmie posadę na wyjazd. Oferty pod „Handlowiec“ do Adm. Gońca. 262

**BIURALISTKA** z praktyką bankową ze znajomością buchalterji, przyjmie jakąkolwiek posadę. Oferty pod „A. P.“ do Adm. Gońca. 260

**POSZUKUJĘ** dużego pokoju lub pokoju z kuchnią, dzielnica obojętna. Za ładny lokal dobrze wynagrodzę. Łaskawe zgłoszenia pod „Korzyść“ do Adm. Gońca. 268

**POSZUKUJĘ** pokoju pustego lub umeblowanego dla dwóch osób w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zamożne“ do Adm. Gońca. 264

**MŁODA**, inteligentna panna skromnych wymagań, z ładnym charakterem pisma, posiadająca znajomość pisania na maszynie poszukuje posady zaraz. Oferty pod „2—4“ do Adm. Gońca. 259

**AGRONOM,** praktycznie i teoretycznie wykształcony lat 37 poszukuje od 1 czerwca samodzielnej administracji, większego majątku. Listowne zgłoszenia pod M. K. do Adm. Gońca. 261

**PANNA** lat 24 szatynka o szafirowych oczach, na rządowej posadzie, posiadająca wyprawę, pozna mężczyznę inteligentnego, wykształconego, dobrego charakteru, na stałej posadzie. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod „Życie“ do Adm. Gońca 258

**2 POKOJI,** próżnych w przyzwoitym domu poszukuje się zaraz lub od 1 kwietnia. Listowne zgłoszenia pod „2 pokoje“ do Adm. Gońca. 265

**GOSPODYNI,** inteligentna, wiek średni, znająca się na gospodarstwie miejskiem z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz ewentualnie od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Zarządczyni“ 266



Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Berkowicza.